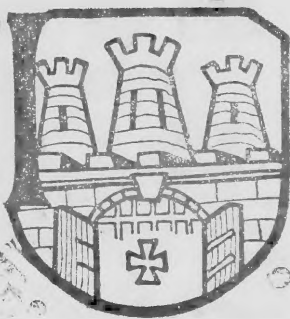




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 59

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu, i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnieRok
XVIII

Zniesienie sądów doraźnych

Całe społeczeństwo powita z wdzięcznością decyzję Rady Ministrów o zniesieniu sądów doraźnych w odniesieniu do wszystkich przestępstw, podpadających pod ten tryb orzecznictwa za wyjątkiem spraw szpiegowskich. I cel opinia publiczna dojrzy w tym akcie rządu, zapowiedzianym zresztą przez ministra sprawiedliwości już w czasie tegorocznej sejmowej dyskusji budżetowej, realny dowód zwiększenia się w państwie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ten spadek przestępczości umożliwił rządowi nawrót do normalnego wymiaru sprawiedliwości, do zasad humanitaryzmu bez narażenia na szwank najżywniejszych interesów państwa. Sądy doraźne zostały wprowadzone na terenie całego państwa rozporządzeniem Rady Ministrów z 1 września 1931 r. ogłoszonym w dwa dni później w Dzienniku Urzędowym, a opartem na dekrete Prezydenta Rzeczypospolitej w postępowaniu doraźnym z 19 marca 1928 r.

W połowie tego roku, 1931 zazna- czył się niepokojący wzrost przestępczości, szerzyć się zwłaszcza poczęły niemal nagminnie przestępstwa szczególnie groźne dla bezpieczeństwa publicznego, jak napady rabunkowe i morderstwa. Był to okres największego nasilenia kryzysu gospodarczego, za którym szło bezrobocie i rozlewająca się coraz szerzej nędza. Zubożeniem szerokich warstw jest naturalnym, powracającym stale, koniecznym niemal podłożem dla wzrostu przestępczości. Równocześnie zaś działały z ukrycia siły ośrodkowe, dążące do zawichrzenia ładu publicznego w państwie, które dla swych celów dywersyjnych czy szpiegowskich umiały wyzyskać zmniejszone u ludzi, borykających się z nędzą,

poczucie prawa, etyki i obowiązków wobec państwa i społeczeństwa. Wprowadzenie sądów doraźnych w tej sytuacji było koniecznością państwową, miały one działać w sposób odstraszający na mniej uświadomione i popadające w konflikt z prawem jednostki, w sposób wychowawczy na szerokie warstwy społeczeństwa i położyć miały w sposób zdecydowany tamę rozlewającemu się szeroko złu.

Instytucja sądów doraźnych w Polsce na przestrzeni ostatnich dwóch zgora lat była często przedmiotem ostrej krytyki i namiętnych ataków. Jednostronny, czułościowy humanitaryzm usiłował brać w obronę jednostki, które same przez swój czyn zbrodniczy postawiły się poza nawias społeczeństwa, a nie dostrzegał, że w grę tu wchodzi równocześnie i przede wszystkim interes publiczny i państwowy. Ataki te na orzecznictwo doraźne grzeszyły stale przesadą, operowały przy każdej sposobności całą setkami rzekomych wyroków, w sposób demagogiczny mówiły o cieniu szubienic, który jakoby zaciężył nad życiem współczesnej Polski. Rzeczywistość była zawsze bardzo daleka od tych ponurych obrazów.

Przedewszystkiem tylko drobny ułamek zbrodni, podpadających z litery prawa pod sądy doraźne, tylko wypadki szczególnie drastyczne były poddawane orzecznictwu doraźnemu. Prokuratura, decydująca o tem, czy dana sprawa ma być osądzona w trybie zwykłym czy doraźnym, brała zawsze pod uwagę nie tylko cechy indywidualne zbrodni, ale i stopień nasilenia zbrodnicy w danym rejonie, w danym środowisku i odnośnie do takiego typu przestępstwa. Sąd doraźny był zawsze aktem wyjątkowym, ultima ratio dla obrony bezpieczeństwa i ładu publicznego.

Narada b. premierów u Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego i w obecności P. Prezydenta Rzplitej, jakoteż obecnego szefa rządu p. Janusza Jędrzejewicza, odbyła się wczoraj w Belwederze narada byłych premierów rządów pomajowych. W konferencji wzięli poza wymienionymi udział prof. Bartel, marszałek

dr. Świtalski, prezes Bloku Bezpartyjnego pułk. Sławek i pułk. Prystor.

Jest to czwarta kolei konferencja byłych premierów, z których dwie odbyły się w czasie pobytu Marszałka Piłsudskiego na Maderze, jedna zaś w czasie obecności Jego w Polsce.

Odezwa do Polaków we Francji

Paryż, 8.3. Rada porozumiewawcza związków polskich we Francji ogłosiła odezwę, wzywającą ogół przebywających we Francji Polaków do

uroczystego uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako bojownika o niepodległość oraz wodza duchowego Narodu.

Zniesienie bojowych zarządzeń

Onegdaj minister spraw zagranicznych Beck i poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke podpisali protokół polsko-niemiecki, dotyczący zniesienia zarządzeń bojowych i t. zw. kon-

fliktu gospodarczego polsko-niemieckiego.

Protokół ten będzie ratyfikowany, jednakże postanowienia jego stosowane będą już z dniem 15 b. m.

Balon niemiecki wylądował w pow. Kartuskim

Toruń, 8.3. Wczoraj wieczorem wylądował na terenie powiatu kartuskiego w pobliżu miejscowości Wądołowo balon niemiecki, lecący w kie-

runku Prus Wschodnich, oznaczony literą „D. Peschel”.

Załoga balonu składa się z czterech osób.

Przemysł amerykański

Waszyngton, 8.3. Na konferencji przedstawicieli władz czuwających nad realizacją i przestrzeganiem „kodeksów pracy”, ujawniły się poważne trudności, z jakimi spotyka się „nowa polityka”.

To też na przestrzeni roku 1932 tylko 251 osób oddano pod sąd doraźny, w r. 1933 liczba ta spada o 40%, do liczby osób 151. Tylko mniej więcej połowa tych spraw zakończyła się wyrokiem skazującym; w r. 1932 — 120, w r. 1933 — 82. Wykonano przez te dwa lata wyroków 138, ułaskawienia więc dotyczyły ponad 30% wyroków skazujących.

Dziś sądy doraźne odchodzą w Polsce w przeszłość. Następuje to w momencie, gdy gdzieindziej — by przypomnieć tylko Austrię — leje się krew, a stan obłączenia i masowe wyroki sądów doraźnych z trudem tylko podtrzymują samą już egzystencję państwa. W Polsce, w tej prawdziwej oazie ładu społecznego i bezpieczeństwa publicznego, normalizacja stosunków wewnętrznych tak duże poczyniła już postępy, że zbędnym już stał się w walce z przestępczością wyjątkowy instrument sądów doraźnych.

Przemysł opiera się wprowadzeniu krótszego czasu pracy i wyższym płacom, twierdząc, iż pociągnie to za sobą wzrost cen. Przedstawiciele przemysłu zwracają uwagę, iż następstwem tego stanu rzeczy byłoby jeszcze większe obniżenie siły nabywczej spożywców.

Można jednak przypuszczać, iż prezydent Roosevelt pomimo sprzeciwu zamierza zredukować godziny pracy i podnieść płace o 10 procent.

Jednocześnie władze federalne mają przeprowadzić energiczne dochodzenie w przemyśle stalowym i automobilowym w celu stwierdzenia, w jakim stopniu przepisy kodeksów pracy zostały pogwałcone.

Laboratorium chemiczno - bakteriologiczne

„SANITAS”

Analizy: krwi, płwociny, treści żołądkowej, kału, moczu etc.

Płock, Sienkiewicza 6 m. 3.

G. ZAWIELEW
LEKARZ - DENTYSTAprzeprowadził się na
ul. Kolegjalną Nr. 10

dom p. Herolda.

Kainit, Sól Potasową, Kalimag, Azotniak, Siarczan Amonu, Saletrzak, Saletrę Wapniową i Sodową, Wapnamon, Nitrofos, Superfosfat i Supertomasynę

Najtaniej można nabyć w SPÓŁDZIELNI „ZGODA” w PŁOCKU.

Punkty sprzedaży:

Biuro, ul. Sienkiewicza 12 czynne od 9 — 13 i 17 — 19.

Sklep Żelazny, Tumską 14.

Skład Opalu i Nawozów Sztucznych Królewiecka 11.

Jeszcze jeden charakterystyczny przykład moralności

W liście Episkopatu polskiego pełno znajdujemy rozmaitych i różnorodnych zarzutów to na Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, to na Legion Młodych i t.p. instytucje społeczne, ale co robi Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej nic się o tem nie mówi... Oto jeden z bardzo wielu wypadków moralności w S. M. P.

W Drobinie w tamtejszej parafii od 25 maja 1932 r. do jesieni 1933 roku ożywioną działalność społeczną prowadził organista Adamski Stanisław — był kierownikiem chóru kościelnego, udzielał śpiewu i był w Stowarzyszeniu Młodzieży, prowadzonym przez panią Z. Malinowską i ks. kan. Godlewskiego. W czasie swej pracy zaprzyjaźnił się z niejaką Genowefą Jarzębkowską, która pracowała w Stowarzyszeniu przeszło 4 lata, uczyła dzieci katechizmu, nosiła poduszkę za procesjami i t.p. Przyjaźń kierownika chóru i członka Stowarzyszenia Młodzieży w Drobinie organisty Adamskiego Stanisława w stosunku do druchny Jarzębkowskiej Genowefy wkrótce zamieniła się w miłość i doszło do tej fazy, że druchienka Jarzębkowska była w błogosławionym stanie.

Ulica zawała i dopiero wówczas Patronat usunął tych dwoje ze Stowarzyszenia, czego jednak nie uczynił przedtem, chociaż o tem wiedział.

Po usuniuciu obojga ze Stowarzyszenia organista Adamski Stanisław udał się na inną parafię, zabierając ze sobą — będąc jednak żonatym i nierozwiedzionym — druchenkę, która dotychczas według informacji tamtejszej publiczności i obliczeń powinna już nosić na ręku owoce pracy w Stowarzyszeniu Młodzieży w Drobinie.

Strona moralna członków Stowarzyszenia Młodzieży obojga płci jest nadzwyczajna. Słyszysz się na ulicach wyrażenia żargonem brudnym, łobuzerskim, cechuje to w dużej mierze członków S. M. P., a nawet był taki wypadek, iż w dniu 26 grudnia 1933 roku na wystawieniu Jasełka na sali powstała panika wskutek bójki i brutalnych wyrażań pomiędzy członkami organizacji. Obecny był przy zajściu Patronat. Zajście zmuszona była zlikwidować policja.

Przyjmuje się do Stowarzyszenia każdego, nieraz najgorsze męty i trzyma się ludzi, którzy spełniając obowiązki służby wojskowej trwający dwa lata odbywali go aż pięć lat, bo przeszkadzały dezercje i kolizje z K. K. Wojskowym, więzienie na Dzikiej i aresta policyjne i żandarmerji.

Ci ludzie urabiają swymi stykami Młodzież Stowarzyszenia na dobrych obywateli — oto jeszcze jeden z wielu wypadków moralności w S. M. P.

Rozmaitości.

Rekord macierzyństwa

Do tytułu najpłodniejszej w świecie kobiety może z powodzeniem pretendować mieszkanka Obourn, miasteczka w stanie Nebraska, 18-letnia F. Schulburg, która mimo swej młodości jest matką dziesięciorga dzieci. Wyszła za mąż gdy miała 11 lat i urodziła trojczkę jeszcze przed ukończeniem 12 roku życia. W następnych dwóch latach urodziła dwa razy po dwoje dzieci, a tymczasem mąż jej przyprowadzony do rozpacz płodnością żony, postarał się o rozwód.

Po dwóch latach Sch. wyszła znów za mąż i... na początek obdarzyła swojego nowego męża jeszcze raz trojczkami.

Na drugim miejscu, wśród młodych matek — amerykańek znajduje się p. Kruscher z Indiany, która urodziła dziecinę nie mając pełnych 13 lat. Ojciec jej 32 letni Hubert Eduards jest chyba najmłodszym dziadkiem na świecie.

Maszyna do pisania ma 3.000 klawiszów

Japońska maszyna do pisania jest zupełnie nie podobna do europejskiej. Posiada ona bowiem bezmała 3000 klawiszów. Liczba ta niezupełnie odpowiada ilości znaków pisowni japońskiej, których jest około 10.000.

3000 klawiszów w japońskiej maszynie nie jest w stanie pomieścić się na zewnętrznej stronie i dlatego poważna ich część znajduje się wewnątrz maszyny.

Życie w przestrzeniach międzyplanetarnych

Na ostatnim posiedzeniu paryskiej akademii nauk, członkowie jej mieli możność wysłuchania wykładu prof. S. Lipmana o możliwości przenoszenia żywych organizmów z jednego ciała niebieskiego na inne. Na podstawie badań ścisłych analiz kilkuset meteorytów, przeprowadzonych przez Lipmana i innych uczonych, dało się ustalić, co następuje:

Na podstawie meteorytów nie znaleziono żadnych śladów życia organicznego, choć gdyby nawet i były, pod wpływem wysokiej temperatury wytworzonej przez tarcie meteorytu z atmosferą ziemską, wyginęłyby. Zato wewnątrz meteorytu Lipman i inni uczeni znaleźli organiczne żyłki, jak również załączki mikrobów, zupełnie podobnych do ziemskich. Prelegent jednak nie śmie twierdzić kategorycznie, że te żyłki dostały się bezpośrednio z przestrzeni międzyplanetarnych. Możliwe, że meteoryty zostały „zarażone” przez nie, po upadku na ziemię. Mimo to, nie jest wykluczona i hipoteza nieziemskiego pochodzenia znalezionych mikrobów. Hipoteza ta jest zgodna z t. zw. te-

orią panspermy, która głosi, że życie nie rodzi się na każdej planecie oddzielnie, lecz posiada pewien wspólny mianownik.

Kolebka ludzkości

Pewien pułkownik angielski w Chur Chward znalazł 125 tablic, zapisanych sankrytem, które odcyfrowano; tekst mówił, że kolebka ludzkości znajdowała się w kraju, zatopionym później przed 23 tysiącami lat przez ocean Spokojny i położonym niedaleko od równika. Ludzie, zamieszkujący ten kraj, określony w tablicach nazwą Nu, posiadali już różne wynalazki, podobno nawet aeroplany, umożliwiające podróż 20 ludzi (tekst mówi o przelocie z Cejlonu do Chin) i broń palną.

„Czekoladowa“ waluta

Pomysłowy dyrektor jednego z mniejszych teatrów londyńskich, w celu uniknięcia płacenia wysokiego podatku od biletów wprowadził zwyczaj, że klienci jego nabywali na miejscu w bufecie teatralnym tabliczki czekolady, za które następnie dostają odpowiednią kartkę z wyznaczonym miejscem na widowni. Krzesło na parterze kosztuje osiem tabliczek, a loża — czterdzieści.

Kilka cyfr o ludzkości

Statystyk amerykański S. W. Smuths obliczył, że wszyscy ludzie razem na całym świecie ważą 90 milj. kilogramów, według jego też obliczeń ciężar ziemi jest 66 bilionów kilogramów. Aby całą ludzkość przewieźć wagonami potrzeba 6 milionów wagonów ciężarowych, wagony te ustawione na szynach raz tylko opasałyby ziemię dokoła. Mało miejsca potrzeba, żeby zgromadzić wszystkich żyjących ludzi; ustawieni jeden obok drugiego zajęliby przestrzeń 52 km. obwodu, w godzinę więc możnaby „przejechać“ całą ludzkość.

Smutno wygląda obliczenie marnowanego przez ludzi czasu. Człowiek, żyjący do 60 roku życia, przesypia trzecią część doby, czyli śpi 20 lat. Jeśli na codzienne posiłki przeznaczą godzinę — to przez całe swe życie „przejechać“ 3 i pół roku; na ubranie się marnuje 1 rok i 3 miesiące. Wiedzimy, że właściwie na życie zostało naprawdę mało czasu, a żarłocy, eleganci i próżniacy „żyją“ jeszcze krócej!

Żyje już 8 lat bez serca

Jeden z londyńskich lekarzy dr Crakh żyje i pracuje, mimo, że od 8 lat serce jego przestało bić.

Dr. Crakh w swoim czasie poważnie chorował na reumatyzm, w rezultacie czego komórki jego serca rozszerzyły się na tyle, że przestały zupełnie pracować. Badający go lekarze nie mówili mu o swoich spostrzeżeniach, wiedząc że on sam, jako me-

dyk zrozumie grozę swego położenia i może umrzeć z wrażenia. Jednak kr. Crakh, który posiada u siebie w szpitalu pod poduszką statoskop, nieraz wsłuchiwał się w siebie i pierwszy zwrócił uwagę kolegów na zupełną martwość swego serca. Mimo to jednak czuje się zupełnie zdrowy i pracuje normalnie jako lekarz. Uważa on że muskuły serca w tym czasie okrzepły na tyle, że wykonują czynności rozszerzonych komórek t. j. zmuszają krew do cyrkulacji po całym ciele.

Wezwanie do Peowiaków

odznaczonych krzyżem POW.

Komisja Krzyża P. O. W. przystąpiła do opracowania księgi pamiątkowej, obejmującej między innymi listę peowiaków odznaczonych Krzyżem P. O. W.

W związku z tem Komisja rozesała zainteresowanym peowiakom, według posiadających adresów, formularze do wypełnienia.

Ponieważ kilka tysięcy tych formularzy pocztą zwróciła z powodu nieodnalezienia adresatów, przeto komisja Krzyża P. O. W. zwraca się z wezwaniem do tych wszystkich peowiaków, którzy Krzyż P. O. W. posiadają, a nie otrzymali od Komisji do wypełnienia formularzy, by niezwłocznie przesłali do Komisji swoje adresy, podając ponadto pseudonim i Nr. dyplomu na posiadany Krzyż P. O. W. Dane powyższe należy kierować pod adresem: Komisja Krzyża P. O. W. w Warszawie, Złota 30 m. 4 dla kapitana Bohdana Studzińskiego.

Jednocześnie Komisja Krzyża P. O. W. informuje, że ubiegających się o krzyż P. O. W. zawiadamia pismem o przyznaniu Krzyża lub odmowie, lecz żadnych innych informacji w sprawie nadeślanych zgłoszeń na Krzyż P. O. W. nie udziela, a znaczków pocztowych przysłanych na odpowiedź nie zwraca.

„Polonja“ w Konstancy

Bukareszt, 8.3. Statek „Polonja“ powracający z podróży do Ziemi Świętej, przybył w poniedziałek dnia 5 o godz. 20-ej do portu w Konstancy.

Mimo trudnych warunków nawigacyjnych z powodu gęstej mgły panującej na morzu Czarnym, statek odbył swój kurs pomyślnie i bez żadnych przeszkód.

Żołnierz -- Bohater

Pułkownik Leopold Lis - Kula

(W 15-tą rocznicę śmierci).

„Wśród pierwszych, wielkich żołnierzy polskich — mówi J. Kaden - Bandrowski — nikt nie zaprzeczy, że najpierwszym był s. p. pułkownik Lis - Kula“.

Wzór żołnierza, symbol Polski legionowej, krótkim swym życiem wskazał, ile może zdziałać duch niespożyty, służbę Ojczyźnie ślubujący. 22 lata życia, a ileż w niem blasku i sławy, męstwa i energii, samozaparcia się i bujnej żołnierskiej tężyzny i hartu.

Leopold Lis - Kula urodził się w roku 1896 w Kosinie między Łańcutem a Rzeszowem. Ojciec jego był skomnym urzędnikiem kolejowym. Matka z domu Czajkowska w linii prostej od słynnego emira Czajkowskiego, który ongiś legjony stworzył. Nic więc dziwnego, że młody Leopold Kula od młodości sprawą Ojczyzny przejęty ku służbie żołnierskiej się sposobił. Już jako uczeń V klasy zbierał kolegów, robił nocne ćwiczenia, obiegał okolice, zachęcał młodzież. W szesnastym roku życia wstępuje do oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego. Odtąd zaczyna się tułaczka młodego żołnierza po ziemiach polskich wśród walk, bitew, w skwarze i upale, w mroź i zawieje. Wkrótce zostaje pomocnikiem komendanta okręgu rze-

szowskiego. Służbę zaczął od owej kompanji Rzeszowiaków w IV bataljonie I Brygady.

Zawsze i wszędzie jest na zagrożonym miejscu, męstwem i przykładem zachęcając towarzyszy. W dowództwie posiadał niepospolitą opinię: „Ponad zwykłą miarę uzdolniony oficer, znakomity, niezwykłą intuicją bojową obdarzony dowódca, świetny instruktor. Bogaty, rycerski charakter, bezgranicznym zaufaniem cieszy się u wszystkich podkomendnych“.

Odnaczył się chlubnie pod Krzywopłotami, a jak podaje raport: „prowadzi dzielnie do ataku swą kompanję na okopy rosyjskie pod silnym ogniem karabinów maszynowych...“

W październiku 1914 roku mianowany podporucznikiem, na wiosnę 1915 roku porucznikiem, w rok potem kapitanem,

W kompanji wołyńskiej, która stanowi jedno nierozdzielne ogniwo mężnych czynów i doskonałego dowodzenia kompanją, baonem, a czasowo i pułkiem, dokonywa nieprawdopodobnych szturmów i ataków. Słynne są jego natarcia na Jabłonkę Kamieniecką i Kukle. A miał wówczas Kula tylko 19 lat. W czasie tych walk pojechał na uczniowski urlop... zdawać maturę.

Gdy Legjony zachwiał się po powrocie do kraju, Lis - Kula zwolniony w sierpniu 1917 r. przy włoskim froncie przechodzi szkołę w szturmowym bataljonie. Rusza na front. Pod Cordelazzo w ataku raniony granatem z jedenastoma ranami jedzie do Polski na kurację. Z niezagojenymi jeszcze przedziera się na wschód do pierwszego korpusu. Samotrząć przez Płoszkirów, Chmielnik, Jampol

w przebraniu dostaje się do Odessy. Organizuje działa, prowadzi peowiacką robotę w Bobrujsku i Kijowie. W październiku 1918 roku skoncentrowawszy zorganizowane partyzantki rusza w stronę kraju. Pod Brodami dostaje się do ukraińskiej niewoli. Wykupiony, wstępuje znowu w szeregi Komendanta. Już jako major uczestniczy we wszystkich walkach, jakie prowadził generał Rydz-Smigły pod Kowlem i Styrem. Była to ciężka zima 1918—19 roku. Przy dwudziestostopniowym mrozie Lis - Kula na czele szczupłego bataljonu broni dzielnie Zamościa, Żółkwi, Uhnowa i Bełżca. Pod Torczynem w walce o miasto dosięga go śmiertelny pocisk. Trafiony w tętnicę — z upływem krwi nad ranem 7 marca 1919 r. gaśnie.

W tym czasie w Warszawie Wódz zatwierdza jego awans na podpułkownika.

13 marca 1919 roku z Saskiego Placu w Warszawie wyrusza trumna ze zwłokami młodego pułkownika w powodzi kwiatów, wieńców i wstęg na rodzinny, rzeszowski cmentarz.

Na biało-amarantowej szarfie od Wodza napis: „Memu dzielnemu chłopcu — Józef Piłsudski“.

Zaś w rok potem rozkazem 22 maja 1920 r. został zatwierdzony już po śmierci w stopniu pułkownika oraz otrzymał krzyż „Virtuti Militari“.

Dziś, w piętnastą rocznicę śmierci młodego bohatera, staje przed nami jego świetlana postać, promieniująca siłą charakteru, zamością duszy i bogactwem talentów, — jako symbol polskiego żołnierza.

Dumna jest z takich synów „Ta, co nie zginęła“.

J. W.

Jak ucztowano ongiś

Biesiady polskie w XVI i XVII wieku

Z pozostałych kart starych zapisów biesiad staropolskich, co zdumiewa nas swoim bogactwem.

Gdyby tak kto cofnął wskazówkę na zegarze wieków i udał się do biesiadnej sali na ucztę do króla lub wielkiego pana...

Olsniłby oczy przepychy dziś niewidzialny, odurzyłoby nozdrza wonie niezliczonych potraw, coraz to nowych, coraz wymyślniejszych, przez kilka godzin ciągle przez służbę wnoszonych, ogłuszyłaby uszy huczna kapela i liczne, niemilkące wiwaty...

Na obiedzie wydanym przez króla Stefana Batorego w Kwidzynie w roku 1576 zarżnięto 28 wołów karmionych, 92 barany, 5 kóp gęsi, 15 kóp kurcząt i kaczek. Poczesne miejsce zajmuje dziczyzna, zwłaszcza, że podobno zwierzęta leśne za zdrowsze uważane były i podatniejsze trawieniu. Osobny łowczy ze swymi ludźmi, sokolami i psami już na kilka tygodni przed zapowiedzianą uroczystością zaopatruje dworską spiżarnię i łamusa, gdzie długim rzędem zawieszono daniela, sarny, jelenie, kuropatwy, gęsi, kaczki, cyranki, drobie i mnogie reszki co drobniejszego plectwa.

Bo też dobrymi apetytami cieszyła się owa sumiasta, staropolska szlachta.

Stoły ustawiono rozmaicie: w krąg w literę znaczniejszej osoby, lub w podkowę. Co przedniejsi zasiedli na specjalnych krzesłach, przy srebrnych, czasem złotych misach, pomniejsi na stołkach, ba, nawet na prostej ławie i przy cynowej misce.

Bez liku było potraw na biesiadnym stole. Pito prztem obficie i najrozmaitsze trunki. Obżarstwo i pijanstwo trwało zwykle do rana. Bo niechby który chciał wymknąć się przed końcem uczt do oficyny przebrać się trochę — wnet za nim z farszą bieży gospodarz, albo jego pełnomocnik i zwraca go siłą. Czasem udało się strudzonemu gościowi przekonać gospodarza, że odpoczą trochę mu trzeba — wtedy obdarowywał go farszą „do poduszki” i dawał mu spokój.

Niedługo jednak szlachta poprzestawała na tuczonych cielcach, wołach, baranach, dziczyźnie, drobiu, na kaszy kapiącej od tłuszczu, na grochu w którym kawałki słoniny pływały jak w morzu wieloryby.

Już od królowej Bony w modę zaczyna wchodzić obyczaj cudzoziemski a w pogardę idzie narodowy, jako a w pogardę idzie narodowy, jako zbyt prostacki. Bardzo drogo kosztowały same przyprawy w owe czasy, gdy już zioła i szafran się sprzykrzył, gdy sprowadzać musiano owe muskattelle i cymbelle.

Jeszcze Zygmunt August miał w swoich komnatach srebrne naczynia, a w nich jabłka, gruszki i rodzynki suszone, ale rychło ustąpiły one miejscem cukrom, frykasom, tortom i galaretom; gryziono cukier lodowaty, który mdły i niedobry, drogi był podówczas okrutnie.

Jeszcze droższe były owe płyny rubinowe i złociste, co perliły się w kruszcowych i kryształowych kielichach i puarach najrozmaitszego kształtu.

Spijano, aż się we łbach kurzyło, słodkie i cierpkie alikanty, miody i maliniaki, wina hiszpańskie, maślacze wiekowe, małmazję, a kto uboższy to domowej roboty jableczniki i gruszczyki; spijano póki sił starczyło. Swit dopiero wyganiał podpita brat od zastawionych stołów.

To też pisał ówczesny poeta:
Nie patrz ludzi po ranu w kościele,
Bo wczorajsze mu jeszcze we łbach
[sumią chmiele.

Kasper Miaskowski. (1622).

KRONIKA PŁOCKA

Marzec

9

Piątek

Dziś

Franciszki

Jutro

40 męczenników

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje
dr. Netzer

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka
Lipińskiego Nowy Rynek

JUTRO Śmigiełskiego

Płockie Muzeum Historyczne
im. Prezydenta Mościckiego

Dział Historyczno-Kulturalny otwarty
we wtorki, piątki i niedziele od
godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30,
w środy od 8—10, w niedziele od
godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa
Polskiego Towarzystwa Higienicz.

otwarta we wtorki, środy i piątki od
godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w
Poradni są we wtorki i piątki od
godz. 8—9 w.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
Oddział w Płocku

Sekretariat w gmachu Teatru
Miejskiego, wejście od strony Wisły,
czynny we wtorki i soboty od godz.
19 do 20.

Kino - „Nowości”.

Wyświetla film p. t. „Mumja”

RADJO KONCERTY

Program na dziś.

12,05 Muzyka popularna z płyt.
15,40 Koncert w wykonaniu orkiestry
Jazzowej teatru „Cyganeria”. 16,40
„Przegląd wydawnictw”. 16,55 Recital
śpiewaczy Wandy Roessler-Stokowskiej.
17,15 Koncert kameralny. 17,50
„Nowiny leśne”. 18,00 Odczyt p. t.
„Podstawowe zagadnienia programów
szkoły powszechnej”. 18,20 Muzyka
nastrojowa (płyty). 19,20 Dokąd jechać
w święto? 19,25 Feljton aktualny.
19,40 Wiadomości sportowe.
19,43 Komunikat śniegowy z Krakowa.
19,47 Dziennik wieczorny. 20,00
„Myśli wybrane”. 20,02 Pogadankę
muzyczną wygłosi dr. Al. Simonówna.
20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii
Warszawskiej. W przerwie: Dr.
Emil Breiter—„Zagadnienia krytyki
literackiej”. 22,40 Muzyka taneczna
z dancingu „Oaza”.

Zebranie Komisji Sędziowskiej

W sobotę dnia 10 marca r. b. o
godzinie 16-ej w gabinecie prezydenta
miasta odbędzie się zebranie komisji
sędziowskiej dla wylosowania kolejności
stawiania orkiestr i chórów do
konkursu.

Pozatem komisja ta będzie rejestrowała punktację produkujących się
w teatrze orkiestr i chórów oraz
opinować dekoracje łóż i w związku
z tem ustalać kolejność przyznawanych
nagród i dyplomów.

Wojskowa Ruchoma Wystawa Książek

W dniach 5, 6 i 7 marca w sali
koszar 4 p. s. k. czynna była wystawa
Księgarni Wojskowej. Wystawa posiadała
kilkanaście działów książek ze
wszystkich dziedzin wiedzy książki
bardzo tanie od 20 groszy za egzemplarz.

Pozatem na wystawie znajdowały
się mapy, atlasy, obrazy, portrety,
widokówki oraz gramofony i płyty z
firm B. Rudzkiego, które jak wiadomo
nagrywane są przez radio. Wystawa
czynna będzie jeszcze tylko 3 dni t. j. dziś,
w sobotę i niedzielę (9, 10 i 11 marca)
w sali P. K. U. koszar

8 p. a. l. Kto jeszcze nie widział tej
wystawy niechaj wykorzysta ostatnie
dni.

Zebranie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Robotniczego

W dniu 7 marca o godz. 20-ej w
sali konferencyjnej Starostwa odbyło
się zebranie Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Robotniczego. W zebraniu
wzięło udział 21 osób. Między innymi
był obecny p. starosta Rozmarynowski
Władysław. Zagaił zebranie inicjator i twórca Uniwersytetu
Robotniczego p. dyr. Wodecki Jerzy,
prezes Z.Z.Z., zaznajamiając zebranych
z najbliższym programem prac w uniwersytecie
robotniczym.

Systematyczna praca w uniwersytecie
prowadzona będzie przez 7 tygodni;
w lecie nastąpi przerwa. W sezonie
bieżącym zajęć co czwartek będą się
odbywały wykłady—odczyty 30-e lub
40-minutowe, trwające ogółem po 2 i
pół godzin z następujących dziedzin
wiedzy: historia Polski, Polska Współczesna,
Kulturalne prądy zagranicą, literatura i
ustawodawstwo socjalne. Inauguracja
uniwersytetu p. n. „Pochodnia” nastąpiła
w niedzielę 3 marca o godz. 19-ej w szkole
im. St. Jachowicza.

Uniwersytet jest bezpłatny i dostępny
dla wszystkich. Kierownictwo uniwersytetu
pomyślało również o kulturalnych rozrywkach
dla robotników; w każdą sobotę o godz. 18
w lokalu szkoły powszechnej im. St. Jachowicza
odbywać się będzie krótki odczyt poczem
wyświetlane będą filmy naukowe i rozrywkowe.
W dalszym swem przemówieniu kierownik
Uniwersytetu p. inż. Wodecki zwrócił się do
obecnych z gorącym apelem o poparcie tej
akcji kultury i oświaty robotniczej w postaci
dostarczania do świetlic uniwersytetu
mieszczących się w lokalach przy ul. Stary
Rynek № 25 (Z.Z.Z.) i w Czytelnii Polskiej
przy ul. Marszałka Piłsudskiego, przeczytanych
gazet o różnych kierunkach, a także do
zaopiarowania swej pomocy przy organizacji
pracy kulturalno oświatowej. Następnie po
przemówieniu p. dyr. Wodeckiego rozwinęła
się dyskusja w której głos zabierali pp. dyr.
Wodecki, kier. Drobek, v-dyr. Galicki insp.
Mucha oraz inni.

Na wniosek p. dyr. Wodeckiego wybrano
Zarząd T-wa Oświaty Robotniczej, którego
jednym z działów jest uniwersytet robotniczy.
Do Zarządu tego weszły osoby pp.: prezes
T-wa dyr. Wodecki Jerzy, dalej instruktor
Osica, inspektor pracy Rybicki, dyr. Puternicki
i p. Majdecka.

Zkolei szereg osób obecnych na zebraniu
zadeklarowało swoją współpracę oraz
dostarczanie gazet dla świetlic uniwersytetu.
W związku z tem ustalono 3 punkty
zbioru tych gazet. 1) lokal Ubezpieczalni
Społecznej w Płocku ul. Kolejowa № 11.
2) Czytelnia Polska, ul. Marszałka Piłsudskiego.
3) świetlica Z.Z.Z. ul. St. Rynek № 25.

W punktach wymienionych będą
uruchomione skrzynki do gazet. Skrzynki
będą opróżniane o godz. 17. Jednogodzinne
zebranie zakończono. Jest to chwalebne, że
dzięki twórczej inicjatywie p. dyr. Wodeckiego udało
się w naszym mieście stworzyć wielką
doniosłą placówkę oświaty dla robotników
naszego miasta.

Z L. M. K.

Członek Rady Głównej L. M. K. i członek
Zarządu Płockiego Oddziału L. M. K. p. kpt.
Łocz Antoni wyjeżdża w sobotę 10 marca do
Warszawy na pięciodniowy kurs do Centralnego
Instytutu Wychowania Fizycznego w
Bielanach pod Warszawą.

Cukier dla pszczoł

Właściciele pasiek mogą już otrzymywać
skażony cukier dla pszczoł w biurze O. T. O.
i K. R. w Płocku po okazaniu zaświadczenia
sołtysa o ilości ulów.

Kronika policyjna

Przyjęto zameldowania od: Jarockiego
Stefana, zam. przy ul. Aleje № 20 o kradzieży
na jego szkodę przez nieznaną sprawców
kartofli wartości 40 zł.



Dębskiego Stanisława, zam. przy ul. Aleje
№ 27 o kradzieży na jego szkodę przez
nieznaną sprawców około 5 mtr. kartofli
wartości 20 zł.

Kędzińskiego Feliksa, zam. przy ul. Plac
Kanoniczny № 1 o skradzeniu mu przez
nieznaną sprawców anteny i tyczki
antenowej wartości 10 złotych.

Jaskólskiego Stanisława, zam. w majątku
Rycharcice, gm. Zagoty o skradzeniu mu z
wozu przy ul. Nowy Rynek przez nieznaną
sprawców burki wartości 30 zł.

Szulca Gustawa, zam. przy ulicy Bielskiej
№ 7 o kradzieży na jego szkodę przez
nieznaną sprawców drzewa budulcowego
wartości 50 zł.

Spisano doniesienia na: Borkowskiego
Andrzeja, zam. przy ul. Padlewskiego № 21
za obrazę policjanta w służbie.

Ważne dla rolnictwa

Płocka Spółka Rolna ul. Kościuszki posiada
w swoich sklepach większe ilości sztucznych
nawozów. Znaną fabrykę z Chorzowa i
Mościc.

Nawozy sprzedawane są w dowolnych
ilościach. Warunki kupna bardzo dogodne.

Szeregi Młodolegjonowe rosną!

W ubiegłą środę w świetlicy Płockiego
Obwodu Leg. Mł. odbyło się piąte
zebranie Kursu Kandydackiego. Do
licznie przybyłych kandydatów(tek) leg.
L. Śliwiński wygłosił referat na temat:
„Ideologia Legionu Młodych i struktura
organizacyjna”.

W przyszłą środę zakończony zostanie
bieżący kurs dla kandydatów. Jednocześnie
Komenda Obwodu Leg. Młodych w Płocku
zawiadamia, iż rozpoczęła już przyjmowanie
zgłoszeń na nowy kurs. Zamknienie listy
dnia 25 marca r. b.

Z Kinoteatru „Nowości”

Kinoteatr „Nowości” wyświetla od 8—11
marca rewelacyjny i sensacyjny film p. t.
„Mumja” (tytuł angielski „The Mommy”).
W rolach głównych występują: Boris Karloff,
„Mumja” Zita Johann, Dawid Manner, Edward
Van Sloan i Arthwr Byron.

Reżyserja filmu — Carl Leamle junior;
dyrekcja — Carl Freund.

Adaptacja z książki Niny Wilcox Putnam.
Wytwórnia: A. Universal Pictures. Na
zaokrąglenie filmu wyświetlane są ciekawe
dodatki jak tygodnik „Świątkowy Foxa”,
grotteska rysunkowa i obraz naukowy.
Początek seansów codziennie w godzinach od
17 — 19 — 21. Ceny biletów normalne.

W dniach 10 i 11 marca (sobota i
niedziela) seanse popularne o godzinie 3-ej
po południu. Wszystkie miejsca po 54 grosze.

Usunąć te nieporządki

Są w naszym mieście ulice Marszałka
Piłsudskiego (dawna Dominikańska) i
Padlewskiego (dawna Płońska). Na narożnikach
tych ulic są tabliczki z nowymi nazwami, ale
jednak na domach podawne (po bramach i
latarkach) figurują Płońska i Dominikańska.

Stary Zarząd Miejski nie dbał o takie
„drobnostki” zato może tą sprawą
zainteresuje się nowy Zarząd Miejski w
osobach pp. prez. Chmielewskiego i v-prez.
Jarosińskiego i wyda odpowiednie zarządzenie
właścicielom nieruchomości na wspomnianych
ulicach w sprawie uporządkowania swoich
posesyj.

Dzisiejszy bowiem stan rzeczy jest
skandaliczny, gdyż ludzie przybywający do
Płocka są zdezorientowani i błąkają się po
całym mieście szukając wspomnianych ulic.

Potężna Flota Morska — to obecnie
dążenia każdego Polaka — składają
ofiary przez kupno znaczka na

Fundusz Obrony Morskiej

Z PROWINCJI

Ze Starożreb

W dniu 5 marca o godz. 19-ej w domu p. Michalskiego we wsi Bromierzki gminy Starożreby odbyło się organizacyjne zebranie koła BBWR. złożonego z drobnych parcelantów w ilości 35 osób.

Zebranie zagał i przewodniczył p. Kadziński Józef ze Starożreb.

Przewodniczący odczytał zebnanym statut oraz wygłosił b. dobre przemówienie w którym podał ogólne zasady wyznawania ideologii Marszałka Piłsudskiego.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZECIĘDZENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY w POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z KOGUTKIEM

Z kolei odbyły się wybory do Zarządu Koła. Wybrano następujące osoby: prezes Koła BBWR. Pawlak Władysław, v-prezes Łuczak Antoni, sekretarz — Górecki Stanisław i skarbnik — Matuszewski Władysław.

Komisji rewizyjnej i delegacji na zjazdy nie wybierano.

Deklaracje BBWR. podpisało 29 członków.

Na zebraniu panowała jednomyślność co do akcji BBWR.

Wspólny front BBWR. będzie się wydatnie przeciwstawił antypaństwową akcją niektórych czynników w Bromierzyku.

Wyrok w sprawie Żyrardowa

W dniu 8 marca przed południem Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok mocą którego uznane zostały za słuszne pretensje polskiej mniejszości akcjonariuszy Zakładów Żyrardowskich.

Polscy akcjonariusze domagali się nałożenia sekwestru wobec szkodliwej działalności dla kraju i dla produkcji, samych zakładów większości akcyj których znajduje się w rękach Boussaka oraz innych francuskich kapitalistów.

Sąd Okręgowy wyznaczył również, Zarząd w skład którego wchodzi kilku wybitnych przemysłowców warszawskich i łódzkich pod przewodnictwem b. senatora Wasyla Szujskiego.

Łódź pęka pod rozbitkami żłogi „Czeluska”

Moskwa, 8.3. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od rozbitków „Czeluska”, w miejscu gdzie znajduje się obóz rozbitków, uformowały się w lodzie niebezpieczne szczeliny i pęknięcia.

Lody bezustannie poruszają się tworząc w niektórych miejscach spiętrzone góry lodowe.

W ciągu ostatniej nocy barak, w którym mieszka połowa ogólnej liczby rozbitków, z powodu powstałej w lodzie szczeliny — przełamał się na dwie części. Na szczęście nie było żadnego wypadku z ludźmi.

Podobnego uszkodzenia doznała również kuchnia rozbitków, która również rozpadła się na dwie części, obecnie oddalone jedna od drugiej o 50 metrów.

Przed pójściem

do kina — na zebranie — po teatrze

Poleca się zjeść kolację

w Restauracji **HOTELU ANIELSKIEGO**

Tanio — Smacznie — Sympatycznie

Dla uprzyjemnienia Sz. Klienci wprowadziłem

„pół — porcje — dania”.

wł. Karol Kestjanis

firma egz. od r. 1876. Tel. 65.

Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51—6.05	6.40—9.35	6.15—7.55	6.10—7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25	18.24—19.54	18.20—19.28
	18.28—20.20	21.25—23.05	23.13—0.19
20.02—21.17	21.27—23.35		
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35—3.22	1.20—3.—	2.05—3.10	3.28—4.36
—	—	4.55—6.04	6.20—8.13
7.38—10.27	9.—10.31	10.36—11.52	12.—13.10
8.45—10.41	—	15.47—17.—	—
15.25—18.08	16.33—17.58	17.24—18.18	18.23—19.34

ŚWIEŻO OTWORZONY
ZAKŁAD MECHANICZNY
W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytmetry do liczenia, powielacze, kasy kontrolujące, numeratory, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wirówki, wycimaczkę, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE i TANIE!

ZAKŁAD KRAWIECKI
C. OKOLICA

PŁOCK, STARY RYNEK 11.

Poleca się na sezon — wiosenny i letni

Wykonuje wszelkie roboty krawiectwa męskiego od wykwinnych do podrzędnych podług najnowszych modeli.

Krój wykwinny.

Solidne wykonanie.

Ceny przystępne.

Działki budowlane do sprzedania w Płocku, z uregulowaną czystą hipoteką. Wiadomość, ul. Sienkiewicza 10 m. 5.

Zaginął pies wilk, wabi się „Lux”, prosi się o zwrot za wynagrodzeniem (wiadomość vice-prezydent Jarosiński, magistrat).

Place budowlane różnej wielkości przy **Alejach** i ulicy, do stacji kolejowej prowadzącej, są do sprzedania. Wiadomość ul. 3 maja 15 tel. 323.

Potrzebne mieszkanie 3 pokojowe z wygodami. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego”.

PRACOWNIA
OKRYĆ DAMSKICH I KOSTJUMÓW

Poleca pierwszorzędną kroi. Wykonuje wykwinną robotę w stylu nowoczesnym według najnowszych ostatnich fasonów po cenach bardzo niskich

A. Miodownik

Plac Kanoniczny 1 m. 10.

WINA, WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej”

„Winkelhausen”

„Akwawit”

POLECA

HANDEL WIN, WÓDEK i Wyrobów Tytoniowych

Szczepan Praskiewicz

Płock—Kościszki 9.

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materji, na bóle artretyczne, czy podagryczne wzdęcie brzucha, odbijania sił lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diurrol” Gaseckiego (z kogutkiem), które zapożegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „Diurrol” Gaseckiego. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diurrol” Gaseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diurrol” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. p. 1468.

ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

PŁOCK, PLAC KANONICZNY № 1

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty drukarskie:

BROSZURY — KSIĄŻKI — TYGODNIKI
MIESIĘCZNIKI — AFISZE — KLEPSYDRY
WRAZ Z ROZKLEJENIEM — PROGRAMY — ULOTKI — ODEZWY — BILETY
WIZYTOWE — ZAPROSZENIA — BLANKIETY FIRMOWE — KSIĘGI HANDLOWE
KWITARJUSZE — NOTATNIKI i t. p.

Oprawa map, tygodników i książek po cenach bardzo niskich.

OKULARY i BINOKLE

ściśle podług recept W. P. Lekarzy — Okulistów poleca firma —

A. Wiśniewski

PŁOCK, KOLEGJALNA 13.

REPERACJE na POCZEKANIU

KOMUNALNA KASA
OSZCZĘDNOŚCI
powiatu płockiego

w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 15, II piętro, pokój nr. 20, telefon 373.

przyjmuje wkłady oprocentowane i załatwia wszelkie czynności bankowe w godzinach urzędowych od godziny 8 — 15.